

*Witold Betkiewicz**, *Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz***

WIELKOMIEJSKA ELITA POLITYCZNA: SKŁAD I KARIERY ZAWODOWE¹

W Polsce i na świecie wielkie miasta znajdują się w centrum uwagi przedstawicieli wielu gałęzi nauki. Autorzy niniejszego opracowania dołączają do tego nurtu badań, koncentrując się na stosunkowo słabo poznanym składniku wielkomiejskich scen politycznych – radnych miejskich. Celem artykułu jest społeczno-demograficzny opis wielkomiejskiej elity. Przedstawiono jej główne charakterystyki, zaczynając od płci i wieku, a na pozycji zawodowej i doświadczeniu samorządowym kończąc. Dokonano również porównania elity wielkich miast z innymi odłamami elity politycznej; zwłaszcza z równoległe zbadaną elitą polityczną miast średniej wielkości. Dane, na których oparty jest artykuł, pochodzą z zrealizowanego przez autorów badania w 12 największych polskich miastach – stolicach województw.

Słowa kluczowe: elita, wielkie miasta, samorząd, kariery.

Duże miasta, odgrywające kluczową rolę jako ośrodki gospodarki, nauki i kultury, znajdują się w centrum zainteresowania badaczy wielu specjalności (np. Jałowiecki 2008; Jałowiecki, Szczepański 2009; Czarniawska 2010). Wielkomiejska polityka stanowi pewien wyjątek od tej prawidłowości, leżąc nieco na uboczu głównego nurtu badań zarówno polityki, jak i samorządu terytorialnego. W tym artykule staramy się powstałą lukę częściowo wypełnić, analizując miejską politykę z perspektywy socjologów polityki – badaczy elit.

Celem opracowania jest, po pierwsze, przedstawienie socjologicznego portretu radnych wielkich miast, stworzonego na podstawie ich cech społeczno-demograficznych, począwszy od wieku, płci i miejsca urodzenia, a na poziomie i kierunku wykształcenia oraz wykonywanym zawodzie skończywszy; po drugie, uzupełnienie tego obrazu o niektóre wymiary ukazujące przebieg karier wielkomiejskich elity. Skupimy się na karierze zawodowej w chwili jej rozpoczęcia i w momencie badania oraz na aktywności samorządowej mierzonej liczbą kolejnych kadencji. Pozwoli to w sumie na uchwycenie wybranych społecznych mechanizmów rekrutacji do miejskiej elity politycznej. W mniejszym zakresie

* Instytut Studiów Politycznych PAN, ul. Polna 18/20, 00-625 Warszawa; e-mail: bewit@isppan.waw.pl.

** Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa; e-mail: ajasiew@is.uw.edu.pl.

¹ Autorzy dziękują za pomocne uwagi do tekstu Ewie Nalewajko, Jackowi Wasilewskiemu i Jerzemu Bartkowskemu oraz anonimowemu recenzentowi. Wszelkie uchybienia obciążają wyłącznie autorów.

nasza analiza obejmuje także porównanie radnych wielkich miast z radnymi mniejszych ośrodków oraz z posłami na Sejm RP.

Teoretyczne podłoże opracowania stanowi teoria elit sformułowana na przełomie XIX i XX w. przez Vilfreda Pareto (1994), Gaetano Moskę (za: Żyromski 1996) czy Roberta Michelsa (1995) i Maxa Webera (2002). Współcześnie, już jako demokratyczny elityzm, teoria wiele zawdzięcza pracom Johna Higleya, a także Michaela Burtona i Richarda Gunthera (Burton, Gunther, Higley 1992). Analizy empiryczne dotyczące szczebla miejskiego sięgają co najmniej do klasycznej dyskusji Floyda Huntera (1953) z Robertem Dahlem (1961).

W polskim piśmiennictwie w ostatnich 20 latach elityzm stał się jednym z szeroko obecnych kierunków refleksji nad władzą. Dzięki systematycznie prowadzonym studiom znana jest dynamika składu społeczno-demograficznego elity centralnej, wiadomo również wiele na temat jej szeroko rozumianych poglądów i wymiarów prowadzonej rywalizacji (np. Wesołowski, Pańków 1995; Wesołowski, Post 1998). Znane jest też zasadnicze podobieństwo cech społeczno-demograficznych i poglądów między elitami szczebla centralnego i regionalnego (Wasilewski, Kocór 2001) czy centralnego i powiatowego (Wasilewski 2006) oraz duże podobieństwo cech demograficznych radnych dawnych gmin Warszawy i elit centralnych (Siemieńska 2004). Zbadane są również mechanizmy tworzenia i działania lokalnych partii politycznych (Grabowska, Szawiel 2000; Nalewajko 2006).

Zgodnie ze współczesnymi definicjami elitę odnajdujemy na czele znaczących organizacji. Burton, Gunther i Higley (1992, s. 8) piszą np. o elicie złożonej z jednostek piastujących najwyższe stanowiska w hierarchiach kluczowych organizacji, zdolnych do regularnego i istotnego oddziaływania na rezultaty polityki narodowej². Tym samym przynależność do elity jest równoznaczna z rolami odgrywanymi w organizacjach, a nie z osobistymi cechami jednostek. Taka definicja oznacza odejście od wcześniejszej – reputacyjnej – i przejście do pozycyjno-instytucjonalnej metody określania członkostwa w elicie (Wasilewski 1990, s. 17–18).

Również w naszej analizie odwołujemy się do definicji pozycyjnej – do elity politycznej wielkich miast zaliczamy radnych miejskich. Są to ludzie, którzy przeszli przez dwuetapowy mechanizm selekcyjny kandydatów na stanowiska w organizacjach: najpierw w Komitecie Wyborczym – partii politycznej, a później test w wyborach powszechnych. W niniejszym artykule zmuszeni jesteśmy natomiast pominąć charakterystyki przedstawicieli władz wykonawczych miast (w tym prezydentów).

² „Definiujemy elitę jako osoby, które dzięki zajmowaniu strategicznych pozycji w liczących się organizacjach mogą regularnie i w znaczący sposób wpływać na efekty polityki krajowej. Elity są tworzone przez ludzi podejmujących zasadnicze decyzje w największych bądź najbardziej wpływowych organizacjach politycznych, rządowych, ekonomicznych, militarnych, zawodowych, informacyjnych i kulturalnych oraz w ruchach społecznych. (...) Oznacza to, że elity składają się z osób o zróżnicowanych postawach wobec istniejącego porządku społecznego, ekonomicznego i politycznego, włączając tych, którzy zajmują kluczowe pozycje we wpływowych organizacjach i ruchach protestu” (Burton, Gunther, Higley 1992, s. 8).

Odnosimy się do dwóch zagadnień, wokół których koncentruje się wiele socjologicznych studiów nad elitami. W pierwszej części opracowania poruszymy problematykę struktury elit, która będzie stanowiła podstawowy składnik naszej analizy. W drugiej – przeanalizujemy dwa wymiary karier wielkomiejskiej elity – zawodowy i samorządowy. Pozostałe zagadnienia związane z rekrutacją do elity, takie jak kariery polityczne, ze względu na brak miejsca pominiemy. Postaramy się odpowiedzieć na następujące pytanie: z członków jakich grup i warstw społecznych składa się wielkomiejska elita oraz w jakim stopniu struktury władzy są otwarte dla przedstawicieli różnych klas, warstw i środowisk społecznych? W artykule omówimy również przybliżone ścieżki zawodowe i doświadczenie samorządowe członków elity do momentu badania. W analizach karier wykorzystujemy elementy aparatu pojęciowego wypracowanego przez studia nad ruchliwością społeczną (zob. Bartkowski 1991; Wasilewski 1990).

Dane prezentowane w tekście pochodzą z badania zrealizowanego między wrześniem 2009 r. a wrześniem 2010 r., sfinansowanego ze środków na naukę w latach 2009–2011 jako część projektu badawczego, którego koszty pokryło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP (grant nr 2531/B/HO3/2009/36).

Badanie obejmowało część kwestionariuszową zrealizowaną jako ankieta audytoryjna w 12 największych miastach Polski oraz jako ankieta pocztowa w 48 miastach średniej wielkości. Ogółem zgromadzono 547 ankiet (290 w wielkich miastach i 257 w średnich). Równoległe w wielkich miastach przeprowadzono wywiady pogłębione z przewodniczącymi klubów radnych, prezydentami miast i ich zastępcami oraz z szefami regionalnych/okręgowych struktur partyjnych Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W niniejszym opracowaniu analizie poddano wyłącznie dane z kwestionariuszowej części projektu.

Wielkie miasta zostały zoperacjonalizowane poprzez liczbę mieszkańców – do badania włączono rady miast liczących ponad 300 tys. ludności. To kryterium spełnia 11 miast, jednak w celu lepszego oddania różnicowania terytorialnego Polski do badania włączono także stolicę województwa podkarpackiego. Ostateczna lista badanych miast to: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa i Wrocław. Średnie miasta zostały zoperacjonalizowane jako liczące od 50 do 100 tys. ludności (najmniejszym miastem jest Skarżysko-Kamienna z 49 tys. mieszkańców, a największym Grudziądz z 99,3 tys.); dodatkowym wspólnym mianownikiem jest dla nich liczba radnych wynosząca 23.

Skład miejskiej elity

Płeć i wiek

Obecność kobiet w gronach sprawujących władzę stała się aktualnie jednym z zagadnień, któremu poświęca się wiele uwagi zarówno w pracach o charakterze teoretycznym, jak i w empirycznych badaniach polityki na wszystkich szczeblach.

Jerzy Bartkowski zauważył w 1991 r., że „nie ma równych szans w lokalnej polityce dla kobiet i mężczyzn. Kobieta ma mniejsze niż mężczyzna możliwości dostania się do grona lokalnej elity władzy, a wewnątrz niej ma mniejsze możliwości dalszego awansu pionowego” (Bartkowski 1991, s. 252). Od tego czasu wiele się zmieniło. Bartkowski pisał o niespełna 13-procentowym udziale kobiet w szeroko rozumianej lokalnej elicie władzy. III RP zapewniła szerszy dostęp do władzy zajmującym się polityką kobietom, a ich obecność w lokalnych elitach politycznych wzrosła z 11 i 13% w radach wybranych w latach 1990 i 1994 do ponad 20% w kolejnych elekcjach (Bartkowski 1996, s. 79).

W badanych przez nas wielkich miastach niespełna jedną czwartą radnych stanowiły kobiety (tab. 1); jest to większy odsetek niż wspomniany przez Jerzego Bartkowskiego czy też pojawiający się w bardziej współczesnych analizach (np. Swianiewicz 2008, s. 6). Warto zauważyć, że udział ten nie odbiega w znaczącym stopniu od obserwowanego w innych odłamach elity politycznej. W najlepiej opisanym elicie sejmowej posłanki już od kilku kadencji stanowią 20% składu, a między wiodącymi partiami (nurtami) politycznymi nie ma poważniejszych różnic (Betkiewicz 2010). Również wśród zbadanych przez nas i stanowiących punkt odniesienia radnych średnich miast (50–100 tys. mieszkańców) udział kobiet jest zbliżony do 20%.

Tab. 1. Płeć i wiek w roku wyborów (2006 r.) oraz przynależność pokoleniowa (w %)

Płeć	Wielkie miasta	Średnie miasta
Kobiety	22	19
Mężczyźni	78	81
Brak danych	–	1
Ogółem % (N)	100 (290)	101 (257)
Wiek w roku wyborów – 2006 r. i przynależność do pokolenia		
Do 25 lat (pokolenie III RP) (ur. w 1981 r. i później)	6	3
26–35 lat (pokolenie transformacji) (ur. w latach 1971–1980)	26	12
36–45 lat (pokolenie postsolidarnościowe) (ur. w latach 1961–1970)	20	18
46–55 lat (pokolenie „S”/lat 80.) (ur. w latach 1951–1960)	27	32
56–65 lat (pokolenie Marca’68/„S”) (ur. w latach 1941–1950)	16	29
66 lat i więcej (pokolenie Października’56) (ur. w 1940 r. i wcześniej)	4	6
Brak danych	2	0
Ogółem % (N)	101 (290)	100 (257)
Średnia wieku	43 lata (ur. 1962)	nd
Odchylenie standardowe	12,49	nd

Średni wiek radnych wielkich miast w chwili wyboru wynosił 43 lata (tab. 1); podobną wartość odnotowano zarówno w polskich elitach samorządowych (Bartkowski 1996, s. 50), jak i w innych odłamach elity politycznej, np. wśród działaczy partii politycznych (Grabowska, Szawiel 1993, s. 32–33).

W celu bardziej szczegółowej analizy rozkładu poszczególnych kategorii wieku posłużymy się socjologiczną kategorią pokolenia. Na obszernie jej omówienie nie ma tu miejsca, rozwinięcie koncepcji pokolenia politycznego czytelnik znajdzie w innych pracach (np. Koseła 1999). Należy jednak zauważyć, że ma ona związek z bezwładnością struktur społecznych i politycznych – ważne wydarzenia stanowiące wspólne doświadczenie dorastających ludzi kształtują ich tożsamości, pozostawiając ślad w postawach i wyznawanych wartościach mimo upływu czasu. Wchodzenie w dorosłość w okresach ważnych wydarzeń społeczno-politycznych może też oddziaływać na gotowość jednostek do bezpośrednio angażowania się w działalność publiczną, a tym samym wpływać na skład elit politycznych kraju. Innymi słowy, w składzie elity są widoczne procesy społeczne sprzed kilkunastu i więcej lat, które następowały, gdy obecna elita wchodziła w dorosłość.

Narzędzia pozwalającego na uchwycenie wspomnianej bezwładności dostarcza praca Mirosławy Grabowskiej i Tadeusza Szawiela (1993). Idąc tropem wskazanym przez autorów, podzieliliśmy radnych ze względu na przynależność pokoleniową, nazywając kolejne pokolenia od przełomowych wydarzeń, które miały szansę ukształtować tożsamości lokalnych polityków. Grabowska i Szawiel (ibidem, s. 33) dostrzegli w badanych przez siebie na początku lat 90. ubiegłego wieku elitach partyjnych cztery pokolenia. My, blisko dwie dekady później, uznaliśmy za stosowne dodać kolejne dwa. Nieco odmiennie też zdefiniowaliśmy zakresy czasowe dla każdego z nich: 1) pokolenie Października '56 – osoby urodzone w roku 1940 (Grabowska, Szawiel – w 1939 r.) i wcześniej, które w październiku 1956 r. miały co najmniej 16 lat; 2) pokolenie Marca '68/Solidarności obejmujące urodzonych w latach 1941–1950 (G., Sz. – w latach 1940–1950), którzy w marcu 1968 r. mieli co najmniej 18 lat; 3) pokolenie Solidarności/lat 80. obejmujące urodzonych w latach 1951–1960 (G., Sz. – w latach 1951–1961); 4) pokolenie postsolidarnościowe obejmujące urodzonych w latach 1961–1970 (G., Sz. – w latach 1962–1974).

Do tych kategorii dodajemy piątą sugerowaną przez cytowanych autorów, lecz w momencie pisania przez nich pracy jeszcze zbyt młodą, aby mogła aktywnie uczestniczyć w polityce, obejmującą ludzi urodzonych w latach 1971–1980 (G., Sz. – po 1974 r.), którzy w 1989 r. mieli 9–18 lat, a których zaliczamy do pokolenia transformacji, a także kategorię szóstą – pokolenie III RP, czyli urodzonych w 1981 r. i później.

Wśród radnych wielkich miast dominują przedstawiciele trzech pokoleń: Solidarności/lat 80., transformacji oraz pokolenie postsolidarnościowe. Radni w średnich miastach byli nieco starsi, największa ich część należała do obu pokoleń związanych z Solidarnością. Może to świadczyć o wolniejszej wymianie pokoleniowej w elicie politycznej średnich miejscowości, sugerując mniejszą drożność kanałów rekrutacji i awansu. Grabowska i Szawiel (1993, s. 34) w elitach

partii politycznych badanych na początku lat 90. dostrzegli dominację pokoleń związanych z Solidarnością. W obu miejskich elitach politycznych zbadanych w roku 2010 również obserwujemy bardzo liczną obecność reprezentantów tych samych dwóch pokoleń, które w średnich miastach w naszej próbie są wręcz grupą bezwzględnie największą.

Stosunkowo niewielka jest obecność w polityce miejskiej przedstawicieli pokolenia postsolidarnościowego (osoby urodzone w latach 1961–1970). Liczniej reprezentowane w radach wielkich miast okazało się pokolenie transformacji, czyli radni, którzy w chwili wyboru w 2006 r. znajdowali się na początku swojej drogi zawodowej. Ich obecność próbujemy wyjaśniać formującym doświadczeniem roku 1989 i okresu późniejszego, a zarazem wiekiem zbyt młodym, aby możliwe było wykorzystanie szeroko otwierających się na początku przemian możliwości różnorodnych karier (dostępnych starszemu pokoleniu postsolidarnościowemu). Może to oznaczać, że są to politycy, dla których aktywność w radach miejskich ma charakter zawodowy lub parazawodowy i którzy z polityką wiążą swoją przyszłość.

Najmłodsze pokolenie III RP było w obu elitach obecne marginalnie, stanowiąc 6 i 3% zbadanych grup. Oczywiście jest, że ci bardzo młodzi politycy, którzy w chwili wyboru byli jeszcze w wieku studenckim, nie mogli dysponować liczącymi się zasobami osobistymi, takimi jak rozpoznawalność czy pozycja w partii. Ich obecność w radach może być wynikiem osobistej determinacji lub celowego działania komitetów wyborczych nagradzających niektórych najmłodszych działaczy.

W toku analizy nie stwierdziliśmy związku między wiekiem a płcią – rozkłady pokoleniowe wśród kobiet i mężczyzn okazały się zbliżone, zarówno w średnich, jak i w wielkich miastach.

Na zakończenie istotna jest jeszcze jedna uwaga umieszczająca elity wielkomiejskie w odpowiednim kontekście. Zbadani przez nas radni i wielkich, i średnich miast różnią się wyraźnie od elit ściśle lokalnych. Dla przykładu w zbadanej przez zespół Jerzego Wiatra kilka lat wcześniej elicie miejskiej, małomiasteczkowej i wiejskiej województwa zachodniopomorskiego odnotowano wyższą średnią wieku (51 lat), niski udział osób młodych w elitach (poniżej 35 lat – 3,6%) oraz osób w wieku powyżej 60 lat – 9% (Bartkowski 2003, s. 13).

Pochodzenie terytorialne

Związek radnego z miastem, w radzie którego zasiada, niewątpliwie ma wpływ zarówno na chęć kandydowania, jak i na szanse wyboru (tab. 2).

Członkowie obu elit to w większości ludzie urodzeni lub bardzo długo mieszkający w miastach, w których są radnymi. Całe życie lub 20 i więcej lat spędziło w mieście 92% radnych wielkich i 94% radnych średnich miast. Mieszkający w danym mieście od urodzenia stanowią, odpowiednio, 66 i 44% radnych. Kolejna grupa to dłużej (30 i więcej lat) mieszkańcy stanowiący, odpowiednio, 18 i 37% radnych. „Tutejszość” okazuje się zatem istotnym kapitałem politycznym niezależnie od wielkości miasta.

Tab. 2. Radni według czasu zamieszkiwania w obecnym mieście (w %)

Czas mieszkania w mieście	Wielkie miasta	Średnie miasta
Od urodzenia	66	44
30 i więcej lat	18	37
Od 20 do 29 lat	8	13
Od 10 do 19 lat	6	4
9 lat i krócej	2	1
Brak danych	1	1
Ogółem % (N)	101 (290)	100 (257)

W średnich miastach występuje liczniejsza reprezentacja migrantów. Jest to pochodna PRL-owskiej przyspieszonej urbanizacji i migracji ze wsi do miast. Z wielkich miast pochodzi 50% radnych, którzy urodzili się w latach czterdziestych XX w., ale już 77% spośród urodzonych w latach 70. W miastach średniej wielkości odsetki wyniosły odpowiednio: 31% dla radnych urodzonych w latach 40. i 65% dla radnych urodzonych w latach 70. Wyprzedzając nieco tok wywodu, możemy też stwierdzić, że migranci wywodzą się z rodzin o nieco niższej pozycji społecznej niż radni urodzeni w miastach.

Migracyjna specyfika nie tylko elit, lecz całych społeczności może być cechą charakterystyczną mniejszych ośrodków. W cytowanych już przez nas badaniach zespołu Jerzego Wiatra w województwie zachodniopomorskim jedynie 26% badanych działaczy pochodziło z obecnie zamieszkiwanej miejscowości. Także tam zauważono, że wraz ze wzrostem wielkości miejscowości odsetek migrantów spadał – w miastach był niższy niż na wsiach (Bartkowski 2003, s. 13–14).

Wykształcenie

Wykształcenie – czynnik osiągnięty – jest postrzegane jako synonim profesjonalizacji elit władzy. Zanim przejdziemy do analizy danych opisujących wykształcenie wśród zbadanych przez nas elit, postaramy się krótko przedstawić badania dotyczące tej charakterystyki wśród innych odłamów elity politycznej. W sięgającej połowy lat 60. XX w., cytowanej powyżej pracy Jerzy Bartkowski (1996, s. 55) opisał narastanie odsetka członków szeroko rozumianych³ lokalnych elit politycznych PRL-u legitymujących się wykształceniem wyższym od 34% w roku 1966, przez 67% w latach 1983–1984 aż do 51% w roku 1989. Ten sam autor w innym miejscu stwierdza, że 79% zbadanych na początku XXI w. radnych miast województwa zachodniopomorskiego legitymowało się wyższym wykształceniem (Bartkowski 2003, s. 14).

Również analizy innych segmentów elity politycznej potwierdzają, że wysoki – zwłaszcza w porównaniu z ogółem społeczeństwa – poziom wykształcenia jest trwałym elementem jej wizerunku. Badani w pierwszej połowie lat 90. XX w. delegaci na zjazdy partii politycznych w części nie mniejszej niż 60% legitymowali

³ Obejmujących aparat PZPR-u, administrację, lokalne rady i gospodarkę.

się wyższym wykształceniem (Grabowska, Szawiel 1993, s. 40). Wyższe wykształcenie było też i jest dominujące wśród elity parlamentarnej – legitymowało się nim od 76% posłów w kadencji 1991–1993 aż do 91% w kadencji 2007–2011 (zob. Betkiewicz 2010).

Zastanowimy się teraz, czy charakterystyki radnych miast odbiegają od powyższych obserwacji (tab. 3). Omówienie wykształcenia radnych, podobnie jak płci i wieku, rozpoczynamy od porównania radnych wielkich i średnich miast. Należy zwrócić uwagę na trzy cechy. Pierwszą jest to, że niezależnie od wielkości miasta niemal nie spotyka się radnych o wykształceniu niższym od średniego. Ukończenie technikum okazuje się progim wejścia do miejskiej elity politycznej. Nie powinno to zaskakiwać – wysoki cenzus wykształcenia w polskich elitach lokalnych obserwowano już od pierwszych wyborów samorządowych 1990 r. Po drugie, w radach średnich miast wykształcenie średnie jest dwukrotnie częściej spotykane niż w miastach największych. Po trzecie, bezwzględnie dominującą liczebnie grupę stanowią radni z wyższym wykształceniem.

Tab. 3. Poziom wykształcenia radnych (w %)

Poziom wykształcenia	Wielkie miasta	Średnie miasta
1. Zasadnicze zawodowe / niepełne średnie	1	2
2. Średnie techniczne	4	12
3. Średnie ogólnokształcące	1	2
4. Pomaturalne lub nieukończone wyższe	5	5
Średnie w sumie (kategorie 2 + 3 + 4)	10	19
5. Wyższe zawodowe (bez magisterskiego)	8	8
6. Wyższe magisterskie	71	66
7. Doktorat lub więcej	10	4
Wyższe w sumie (kategorie 5 + 6 + 7)	89	78
Brak danych	0	1
Ogółem % (N)	100 (290)	100 (254)

Warto podkreślić, że struktura wykształcenia w średnich i wielkich miastach jest do siebie bardzo podobna⁴. W wielkich miastach kobiety nie różniły się od mężczyzn poziomem wykształcenia. Podobni do siebie byli też radni w różnym wieku oraz radni urodzeni w miastach i ci, którzy do nich napłynęli. W miastach średniej wielkości można dostrzec słaby związek poziomu wykształcenia z płcią: wyższe wykształcenie miało 91,8% kobiet i 76% mężczyzn, oraz z wiekiem – młodszy radni mieli przeciętnie nieco wyższe wykształcenie⁵. Natomiast między urodzonymi w mieście i migrantami różnic nie odnotowano.

⁴ W porównywalnych badaniach dla tego samego okresu (kadencja 2006–2010) i dla ośrodków tej samej wielkości Paweł Swianiewicz (2008, s. 7) uzyskał nieco niższe odsetki radnych z wykształceniem wyższym (70%), my uzyskaliśmy blisko 78%.

⁵ Tau b Kendalla = 0,129; $p < 0,05$; $N = 254$,

Członkowie elit miast wyraźnie różnią się poziomem wykształcenia od ogółu społeczeństwa. Wyższe wykształcenie pozostaje w Polsce zasobem ekskluzywnym; według danych GUS (2003, s. 100) w 2002 r. wśród mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej wykształcenie wyższe miało ok. 3 mln 200 tys. osób, czyli 10,2%, natomiast według danych Europejskiego Sondażu Społecznego przeprowadzonego w latach 2006–2007 legitymowało się nim 12,1% Polaków (Domański 2009, s. 34).

Różnice poziomu wykształcenia radnych i ogółu społeczeństwa prowadzą do postawienia hipotezy, zgodnie z którą w miejskich elitach politycznych, podobnie jak w pozostałych elitach, model „męża zaufania” zdecydowanie dominuje nad modelem „delegata”. Analizy tego zagadnienia przeprowadzone dla powiatowej elity politycznej taką właśnie dominacją modelu „męża zaufania” sugerują (Dudzińska, Post 2006). Weryfikacja tej hipotezy dla elity miejskiej znacznie wykracza poza zakres tego opracowania i musi zostać odłożona do przyszłych badań.

Bezsporne jest to, że wyższe wykształcenie stało się warunkiem niemal koniecznym do pełnienia funkcji radnego miejskiego. Brak dyplomu wyższej uczelni w praktyce uniemożliwia dostęp do rad wielkich miast. Także pod tym względem polskie rady, szczególnie wielkomiejskie, upodobniły się do europejskich parlamentów narodowych, gdzie obecnie wyższe wykształcenie jest ważnym kryterium formalnym (zob. np. Best 2007, s. 96).

Nasze zainteresowanie nie ograniczało się do poziomu, ale dotyczyło również kierunku wyższego wykształcenia elity (tab. 4). W tym przypadku nie dysponujemy niestety porównawczymi danymi dla radnych średnich miast⁶.

Tab. 4. Radni wielkich miast według kierunku ukończonych studiów

Kierunek ukończonych studiów	Odsetek
1. Prawo, administracja	13
2. Ekonomia	10
3. Pozostałe społeczne	22
4. Humanistyczne	10
Społeczne i humanistyczne (kategorie 2 + 3 + 4)	42
5. Techniczne	15
6. Rolnicze	1
7. Przyrodnicze, ścisłe	7
8. Medycyna	4
Przyrodniczo-techniczne (kategorie 5 + 6 + 7 + 8)	27
Inne	3
Brak wyższego wykształcenia	11
Brak danych	3
Ogółem % (N)	99 (290)

W tych przypadkach, gdy radni ukończyli studia na więcej niż jednym kierunku, zakodowano kierunek chronologicznie pierwszy.

⁶ W badaniu radnych miast średniej wielkości z rozmysłem pytanie o kierunek wykształcenia nie zostało zadane, uznaliśmy bowiem, że wśród wyczulonych na punkcie anonimowości badania radnych dodatkowo obniży ono poziom zwrotów.

Kierunki studiów ukończone przez radnych połączymy w szersze grupy, co pozwoli dostrzec w nich istotne prawidłowości. Zrobimy to na dwa sposoby: pierwszy to zapożyczony z projektu EurElite (zob. np. Best 2007) podział wykształcenia na trzy kategorie: społeczno-humanistyczne, przyrodniczo-techniczne oraz prawnicze. Umożliwia to porównanie radnych z posłami na Sejm RP⁷. Najliczniejszą grupą byli absolwenci kierunków społecznych i humanistycznych, stanowiący 42% radnych i 45% posłów VI kadencji⁸. Największą podgrupę tej kategorii tworzyli absolwenci kierunków społecznych, w tym socjologii i politologii (dla których kariera w samorządzie – radzie – to swoista praktyczna aplikacja zdobytego wykształcenia).

Druga pod względem liczebności grupa to absolwenci kierunków przyrodniczo-technicznych. Wykształceniem takim legitymowało się ok. 27% radnych i 34% posłów VI kadencji. Warto zauważyć, że tak wydawałoby się politycznie nośny kierunek wykształcenia (i zawód), jak medycyna, był reprezentowany marginalnie. Świadczy to, naszym zdaniem, bardziej o niewielkim zainteresowaniu działalnością polityczną wśród samych lekarzy niż o tym, że nie są oni wystarczająco popularni lub sprawni, aby wygrać wybory samorządowe. Nieliczne były też osoby o wykształceniu przyrodniczym i ścisłym (ale nie technicznym) stanowiące ok. 7% badanych.

Trzecia i najmniej liczna kategoria wykształcenia (13%) to, cenieni ze względu na kompetencje zawodowe, prawnicy. Ich niska obecność w kolegialnych organach władzy zdaje się być polską prawidłowością – w Sejmie VI kadencji prawnicy byli również nieliczni (15%).

Rozważymy teraz, czy kierunek studiów wiąże się z wcześniej omówionymi charakterystykami miejskiej elity. W tym miejscu odwołamy się do drugiego podziału, również na trzy kategorie: przyrodniczo-inżynieryjno-medyczne, humanistyczne oraz prawniczo-ekonomiczno-społeczne. Zależności między kierunkiem wykształcenia a płcią oraz miejscem urodzenia nie odnotowaliśmy. W przypadku wieku radnych takie powiązanie występuje, co może być ważne o tyle, że nie wszystkie kierunki wyższych studiów przygotowują równie dobrze do roli radnego, a ściślej – przygotowują do różnych jej aspektów (zwłaszcza do sprawowania funkcji kontrolnych).

Radni o wykształceniu szczególnie cenionym z punktu widzenia praktyki politycznej i samorządowej, czyli prawnicy i ekonomiści, wraz z absolwentami pozostałych kierunków społecznych tworzą grupę młodych radnych – członków pokoleń postsolidarnościowego i transformacji (tab. 5). Polityka miejska jest w ich przypadku jedną z pierwszych form aktywności publicznej, co więcej, aktywność ta wydaje się mieć charakter zawodowy lub równoległy do zawodowego (syner-

⁷ Dane dla posłów, gromadzone systematycznie w Zakładzie Badań nad Elitami i Zachowaniami Politycznym ISP PAN, wykorzystują podział na trzy kategorie wykształcenia zaczerpnięty z projektu EurElite.

⁸ Odsetek posłów będących absolwentami kierunków humanistycznych i społecznych rósł od pierwszej kadencji demokratycznego Sejmu, z poziomu niespełna 28% w I kadencji aż do 44,5% w kadencji VI.

Tab. 5. Radni wielkich miast według ukończonych studiów i roku urodzenia (pokolenia; w %)

Kierunek studiów	Rok urodzenia (pokolenie)							Ogółem % (N)
	1940 i wcześniej (Października '56)	1941–1950 (Marca '58/ „S”)	1951–1960 („S”/ lat 80.)	1961–1970 (postsolidarnośćowe)	1971–1980 (transformacji)	1981 i później (III RP)	bd	
Przyrodniczo-inżynierijno-medyczne	8	26	40	18	8	1	101 (78)	
Humanistyczne	10	10	28	17	31		99 (29)	
Prawniczo-ekonomiczno-społeczne	1	12	17	23	40	7	101 (132)	
Pozostałe kierunki wykształcenia		10	40	10	20	20	100 (10)	
Brak wyższego wykształcenia	3	16	31	25	6	16	100 (32)	

p < 0,01

gia zawodowo-polityczna). Przynajmniej potencjalnie są więc oni zawodowymi politykami.

W opozycji do grupy młodych prawników, ekonomistów i specjalistów nauk społecznych znajdują się absolwenci kierunków przyrodniczo-inżynieryjno-medycznych. Zależnie od specjalności, od dwóch trzecich do trzech czwartych absolwentów tych kierunków należało do pokoleń Marca'68/Solidarności oraz Solidarności/lat 80. W kadencji 2006–2010 byli to więc ludzie o co najmniej znacznym dorobku życiowym, a w niejednym zapewne przypadku osoby, które osiągnęły już szczytowy punkt w swoich karierach zawodowych. Polityka miejska nie była więc dla nich dźwignią wspierającą inne płaszczyzny aktywności, a raczej obszarem aktywności hobbystycznej, społecznej, wynikającej z powołania.

Między tymi dwoma kierunkami wykształcenia odnajdujemy „czystych humanistów”, w większości należących do dwóch pokoleń: transformacji i Solidarności/lat 80., co przypomina rozkład pokoleniowy wśród wszystkich badanych.

Powyższy przegląd pozwolił na ujawnienie dwóch grup radnych, których odmienne profile wykształcenia zbiegają się z różnicami generacyjnymi. Skorelowanie wieku i kierunku wykształcenia świadczy o zastępowaniu w radach przedstawicieli niektórych specjalności zawodowych innymi, co może też zmieniać zdolności decyzyjne i kontrolne rad. Prowadzi to ponadto do pytania, czy można wskazać inne różnice między tymi dwiema grupami (dotyczące zawodu i aktywności samorządowej). Zanim spróbujemy znaleźć na nie odpowiedzi, zatrzymamy się jeszcze przy jednym z klasycznych przedmiotów badań ruchliwości społecznej: zagadnieniu wykształcenia rodziców (ruchliwości międzygeneracyjnej).

Pochodzenie społeczne (wykształcenie rodziców)

Zazwyczaj analizy ruchliwości międzypokoleniowej przeprowadza się na podstawie danych na temat pozycji zawodowej dwóch pokoleń jednej rodziny: respondenta (najczęściej w chwili podejmowania przez niego pracy zawodowej) oraz jego ojca w momencie, gdy respondent wchodził w wiek umożliwiający podjęcie pracy zawodowej (kończył obowiązkowy etap edukacji – miał ok. 14 lub 15 lat; Wasilewski 1981, s. 60). Dane, którymi dysponujemy – informacje o wykształceniu rodziców respondenta (tab. 6) – wymagają ostrożności podczas analizy, a zwłaszcza unikania kategorycznych sądów odnośnie do środowiska i warstwy społecznej, z której wywodzą się radni.

Porównując wykształcenie rodziców respondentów, trzeba stwierdzić, że było ono wysokie, choć ojcowie byli wykształceni lepiej od matek – 38% z nich miało co najmniej wykształcenie wyższe zawodowe, podczas gdy dla matek analogiczny odsetek wynosił 29%. Z kolei wśród najslabiej wyedukowanych rodziców (wykształcenie podstawowe i zasadnicze) było tyle samo matek co ojców (26%).

Tab. 6. Wykształcenie rodziców radnych wielkich miast (w %)

Wykształcenie	Ojciec	Matka
Doktorat	4	1
Wyższe magisterskie lub równorzędne	27	23
Wyższe zawodowe bez tytułu magistra	7	5
Pomaturalne lub nieukończone wyższe	5	10
Średnie ogólnokształcące	8	15
Średnie techniczne	18	10
Niepełne średnie	3	7
Zasadnicze	12	8
Podstawowe	14	18
Brak danych	3	2
Ogółem % (N)	101 (290)	99 (290)

Nie odnotowaliśmy związku między płcią radnych a wykształceniem ich ojców i matek, widoczny jest on natomiast w przypadku wieku – młodsi radni mieli rodziców lepiej wykształconych⁹. Również wykształcenie rodziców i miejsce urodzenia radnych są powiązane – rodzice migrantów byli wykształceni gorzej od rodziców radnych urodzonych w miastach. Wykształcenie podstawowe miało 21% ojców migrantów i 11% radnych urodzonych w miastach. W przypadku matek było to odpowiednio 25 i 15%. Odwrotnością przytoczonych danych są odsetki radnych, których rodzice mieli wykształcenie wyższe. W przypadku ojców było to 36 i 41%, a w przypadku matek 23 i 34% na korzyść urodzonych w mieście.

Różnice poziomu wykształcenia na korzyść ojców, silne powiązanie poziomu wykształcenia obojga rodziców (τ b Kendalla = 0,615; $p < 0,01$; $N = 282$) oraz ugruntowany w literaturze wzorzec analizy ruchliwości międzypokoleniowej sprowadzony do relacji między ojcem i dzieckiem (synem; zob. np. Sorokin 2009, s. 397 i n.) zdecydowały o tym, że w dalszej części analizy skupimy się na wykształceniu ojca w relacji do wykształcenia radnych¹⁰.

Podstawą analiz zależności między wykształceniem ojca i wykształceniem dziecka – w naszym przypadku radnego – jest „model równych szans”. Ten model wystąpiłby, gdyby rozkład wykształcenia badanych nie był w sposób statystycznie istotny powiązany z wykształceniem ojców (Wasilewski 1981, s. 65 i n.). Do weryfikacji wprost wynikającej z modelu równych szans hipotezy zastosowaliśmy korelację rang – współczynnik τ b Kendalla wynosił 0,192¹¹. Taki

⁹ Współczynnik korelacji τ b Kendalla między pokoleniem radnego a wykształceniem matki = 0,372; $p < 0,01$; $N = 278$. Ten sam współczynnik korelacji między pokoleniem radnego a wykształceniem ojca = 0,251; $p < 0,01$; $N = 277$.

¹⁰ Wszakże nie bez wątpliwości, wydaje się bowiem, że w ostatnich dekadach wykształcenie matki nie pozostaje bez związku z wykształceniem jej dzieci.

¹¹ $p < 0,01$; $N = 281$.

wynik oznacza, że wspomniany związek występuje, lecz jest słaby, a wykształcenie radnych pozostaje związane z wykształceniem ich ojców.

W przeglądzie badań poświęconych problematyce awansu edukacyjnego w Polsce i na świecie Henryk Domański podkreśla ogólnosiątkową trwałość modelu dziedziczenia wykształcenia, zaznaczając przy tym, że w ostatnich dwóch dekadach w naszym kraju obserwujemy jego rozluźnienie, związane m.in. ze spontanicznym rozwojem wyższej edukacji (Domański 2009, s. 42–45). W tym kontekście, pamiętając o specyfice radnych wielkomiejskich, warto podkreślić, że związek poziomu wykształcenia radnych i ich ojców okazał się słaby. Oznacza to, iż w tej grupie mamy do czynienia z międzypokoleniowym awansem.

Przed 20 laty determinacja była bardziej widoczna. Jacek Wasilewski (1990, s. 82–84) pisał o „dziedziczeniu stanowisk kierowniczych”, sugerując przy tym wprost, iż stać za tym mogą mechanizmy nepotyzmu i klikowości. Nasze obserwacje nie prowadzą do podobnych wniosków, choć opieramy się tylko na danych o wykształceniu ojców radnych (i to bez sprecyzowanego momentu czasowego).

Wiek ukończenia studiów

W karierach elit politycznych PRL-u dało się zauważyć opóźnione kończenie studiów wyższych. Takie uzupełnianie wykształcenia już po podjęciu pracy zawodowej, zwłaszcza w przypadku stanowisk kierowniczych, było charakterystyczne szczególnie dla niektórych odłamów elity (Wasilewski 1990). W przypadku wielkomiejskich elit politycznych z roku 2010 takiego związku nie odnotowaliśmy. Zdecydowana większość radnych (62%) zdobyła wyższe wykształcenie przed ukończeniem 28. roku życia.

Kolejna grupa radnych (12%) ukończyła studia między 28. a 32. rokiem życia, ale także w stosunku do nich nie wydaje się zasadne twierdzenie, iż powodem mogło być dążenie do uczynienia zadość zwyczajowym standardom wymaganym dla pełnienia wysokich funkcji w społeczeństwie. Ostatnia grupa, licząca 9% radnych, ukończyła studia, mając 33 i więcej lat i w ich przypadku można postawić hipotezę, zgodnie z którą wyższe studia miały posłużyć jako przepustka do dalszej kariery.

Tab. 7. Wiek ukończenia studiów (w %)

Wiek ukończenia studiów	Radni wielkich miast
Poniżej 28 lat	62
28–32 lata	12
33 lata i później	9
Nie ukończył studiów	11
Brak danych	6
Ogółem % (N)	100 (290)

Wiek ukończenia studiów nie wiązał się z większością innych wymiarów biograficznych wielkomiejskich elit politycznych, takich jak płeć, wiek oraz miej-

sce urodzenia czy migracja do miasta. Dostrzegamy natomiast związek między wiekiem ukończenia a kierunkiem studiów – absolwenci kierunków społecznych nieznacznie częściej kończyli studia z opóźnieniem w stosunku do ich kolegów z innych kierunków. Absolwenci kierunków społecznych i prawa rzadziej (63%) kończyli studia w wieku poniżej 28 lat, absolwenci zaś kierunków technicznych i przyrodniczych oraz humanistycznych odpowiednio w 88 i 83% uzyskiwali dyplom przed 28. rokiem życia.

Wiek ukończenia studiów jest też związany z wykształceniem rodziców. Radni synowie i córki ojców o wykształceniu wyższym kończyli studia przed 28. rokiem życia w 88%, natomiast radni, których ojcowie nie mieli wyższych studiów, w 65%.

* * *

Zanim przejdziemy do drugiej części artykułu, w której zajmiemy się karierami wielkomijskich elit politycznych, podsumujmy krótko dotychczasowe ustalenia. Na pierwszy plan wybija się podobieństwo między elitą miejską i parlamentarną. Taka konstatacja jest o tyle nieoczywista, że dotyczy elit z dwóch różnych poziomów władzy: z jednej strony najwyższego, z drugiej – stosunkowo niskiego. W dobrze zbadanych elitach parlamentarnych na świecie i w Polsce dominują obecnie wykształceni przedstawiciele wolnych zawodów oraz pozostali specjaliści, w tym zawodowi politycy i urzędnicy administracji publicznej. Na Zachodzie mówi się nawet o swoistym trendzie kolonizacji elity parlamentarnej przez specjalistów i przedstawicieli wolnych zawodów, którzy obejmowali fotele w parlamentach europejskich w miejsce przedstawicieli klas wyższych (Blondel, Müller-Rommel 2007, s. 822–823).

Obserwowana przez nas nie tylko w wielkich, lecz także w średnich miastach kolonizacja elity politycznej przez przedstawicieli specjalistów/inteligentów sprawia, że elita miejska, a szczególnie wielkomijska, jest pod względem struktury społeczno-demograficznej niemal identyczna z elitą parlamentarną. Owo upodobnienie nie jest wyjątkowe ani dla wielkich miast, ani dla Polski roku 2010. Podobne tendencje obserwowano w Polsce, ale także w sąsiednich krajach postkomunistycznych na początku lat 90., zarówno w miastach, jak i w niewielkich gminach. Jerzy Bartkowski, zwracając uwagę na odmienną część kontynentu, zauważył: „Europa Wschodnia prezentuje się specyficznie na tle innych krajów. Cechuje się ona wyższym wykształceniem lokalnych elit niż kraje zachodnie, ale też, jak można sądzić, większym dystansem elity–społeczności lokalne. Transformacja polityczna spowodowała w zasadzie nie tyle wyeliminowanie przedziałów władza–społeczeństwo, ile zastąpienie dystansu politycznego – społecznym. Ten fenomen jest interesujący, bo stanowi konsekwencję wzrostu demokracji lokalnej. Można więc sądzić, że mamy do czynienia ze wspólnym wielu krajom tego regionu elitystycznym modelem reakcji na kryzys władzy. Po zmianie systemu lokalne społeczności albo odwołały się do lokalnej inteligencji przy rekrutacji do nowych elit, albo dawały większą szansę przetrwania tym członkom dawnych lokalnych elit, którzy posiadali wyższe wykształcenie, czy też to oni byli bardziej elastyczni przy dostosowywaniu się do

nowego systemu. Późniejsze przemiany okresu lat 1991–1995 w tej grupie krajów pokazują procesy konsolidowania się lokalnej demokracji. Po początkowej, prawie całkowitej wymianie lokalnych elit widać wzrost ich stabilizacji. Elity lokalne są coraz starsze i coraz bardziej zasiedziałe” (Bartkowski 1996, s. 107).

Elementy karier miejskiej elity politycznej

Na elementy karier wielkomiejskiej elity politycznej składają się ścieżki zawodowe oraz ścieżki samorządowe.

Pozycja zawodowa

Analiza struktury zawodowej¹² wielkomiejskiej elity politycznej (tab. 8) jest rozwinięciem i uzupełnieniem analizy jej wykształcenia.

Tab. 8. Struktura zawodowa wielkomiejskich elit politycznych – szerokie i węższe grupy zawodów (w %)

Obecna praca	Wielkie miasta
Wyższe kadry	38
w tym:	
Menedżerowie, biznesmeni, kierownicy, dyrektorzy	30
Wyżsi urzędnicy administracji publicznej: centrum lub województwo	3
Wyżsi urzędnicy samorządowi	2
Pozostałe wyższe kadry	3
Specjaliści	40
w tym:	
Nauczyciele i profesorowie	11
Adwokaci, radcowie prawni i pozostali praktykujący prawnicy	1
Dziennikarze, pisarze, wydawcy	3
Pozostali wykonujący wolne zawody (w tym lekarze)	5
Etatowi pracownicy partii politycznych i biur parlamentarnych	3
Pozostali specjaliści	17
Technicy, niższe kadry	4
Rutynowi urzędnicy	2
Pracownicy usług	1
Robotnicy wykwalifikowani	1
Bierni zawodowo (renta, emerytura) + niepracujący	11
Brak danych	3
Ogółem % (N)	100 (290)

¹² Zastosowana w tym miejscu klasyfikacja zawodów ma charakter uproszczony. Opiera się na starej społecznej klasyfikacji zawodów (SKZ 1978) i nie wyróżnia właścicieli firm, zaliczanych przez nas przede wszystkim do kategorii kierowników oraz specjalistów (zob. Domański, Sawiński, Słomczyński 2007). Zamiast tego posługujemy się dodatkową zmienną pozwalającą na szczegółowe określenie formy własności miejsca pracy respondenta.

Rady największych miast są obsadzone przez polityków należących do dwóch szerokich grup zawodów: „kierowników/wyższych urzędników” i „specjalistów”. W sumie zaliczono do nich 78% radnych. Jedynie niewielką mniejszość stanowili bierni zawodowo (11%). Czynne uczestnictwo w polityce lokalnej jest więc domeną ludzi nie tylko w wieku produkcyjnym (por. część „Płeć i wiek”), ale faktycznie aktywnych zawodowo. Dysponujący czasem i większym doświadczeniem emeryci są niewielcy.

Szczegółowe zestawienie węższych grup zawodów pozwala na bardziej wnikliwą analizę. Najliczniejsi są menedżerowie, biznesmeni i kierownicy przedsiębiorstw (bez podziału na sektor prywatny i publiczny). Kolejną kategorię stanowią nauczyciele i profesorowie. Zaskakuje niska liczebność w elicie profesji takich, jak wolne zawody (w tym wspomniani wcześniej lekarze), prawnicy, kadra kierownicza administracji rządowej i samorządowej. Niewielka okazała się też liczebność pozostałych pracowników biur i urzędów administracji rządowej i samorządowej. Jak widać, w tym obszarze administracja i polityka się nie przenikają. Podobnie niewielka jest liczba radnych zatrudnionych w partiach politycznych i biurach parlamentarnych, co wskazuje z kolei na niewielkie przenikanie się partyjnej działalności organizacyjnej i politycznej w radach.

Pozycja zawodowa nie jest związana z płcią, lecz z wiekiem. Odrzucając skrajne, najmniej liczne, kohorty, stwierdzamy, że proporcje między stanowiskami kierowniczymi a stanowiskami specjalistów zmieniają się wraz z wiekiem radnych. Wśród urodzonych w latach 70. było 42% kierowników wobec 54% specjalistów, wśród urodzonych w latach 60. w obu kategoriach było po 45%, natomiast wśród radnych urodzonych w latach 50. – odpowiednio 54 i 32%. Związek zawodu z wiekiem oceniamy jako słaby, można było oczekiwać wyraźniejszej, niż obserwowana, przewagi specjalistów wśród młodszych i kierowników wśród starszych radnych. Uzyskany wynik jedynie częściowo można wyjaśnić rozległością tej, obejmującej kierowników różnych szczebli, kategorii zawodowej.

Również wykształcenie słabo różnicuje stanowiska zawodowe zajmowane przez radnych. Ogólna proporcja dla wszystkich radnych z wyższym wykształceniem wyniosła 47% kierowników do 49% specjalistów (jedynie wśród niewielkich humanistów kierownicy stanowili mniejsza część: 35%, a specjaliści – większą: 58%).

W miejskiej elicie dominują więc kierownicy w szeroko rozumianej gospodarce oraz specjaliści wszelkich dziedzin. Uzyskanie bliższego obrazu wymaga uzupełnienia o informacje na temat sektora zatrudnienia wielkomiejskiej elity politycznej (tab. 9).

Tab. 9. Wielkowiejska elita polityczna ze względu na sektor zatrudnienia w roku 2010 (w %)

Sektor zatrudnienia	Elita łącznie (N = 259)*	Wyższe kadry (N = 110)	Specjaliści (N = 117)	Pozostali pracujący (N = 24)
Sektor prywatny w sumie	33	40	29	37
w tym:	19	25	17	8
Przedsiębiorstwa rodzinne/ wolne zawody				
Przedsiębiorstwa obce	14	15	12	29
Sektor publiczny w sumie	58	61	62	42
w tym:	19	22	17	21
Samorządowy				
Państwowy	29	26	35	17
Organizacji	10	13	10	4
Brak danych	9		9	21
Ogółem %	100	101	100	100

* Liczebności kolejnych kolumn nie sumują się do 259, w tabeli nie uwzględniono 8 przypadków braków danych, dla których nie określono kategorii społeczno-zawodowej.

Główną analizę struktury własnościowej miejsca pracy ograniczono do 259 pracujących radnych (tab. 9). Po pierwsze, wielkowiejska elita polityczna w dominującej części (58%) składa się z pracowników sektora publicznego. Największym pracodawcą jest sektor państwowy (w tym administracja i przedsiębiorstwa państwowe), mniejszymi zaś: sektor samorządowy (łącznie z oświatą) oraz różnorodne organizacje sfery publicznej. Natomiast w sektorze prywatnym zatrudniona jest jedna trzecia elity, w większej części w przedsiębiorstwach rodzinnych, a w mniejszej w obcych firmach¹³. W sumie w przypadku wielkowiejskich elit mamy do czynienia ze znaczną nadreprezentacją pracowników szerokiego sektora publicznego. Dla porównania, wśród ogółu zatrudnionych Polaków w grudniu 2009 r. pracownicy sektora prywatnego stanowili aż 75,7% (GUS 2010a, s. 36), natomiast w 12 miastach w 2003 r. zatrudnionych w sektorze prywatnym było średnio 55,9% ogółu pracujących, a liczba ta wahała się w poszczególnych ośrodkach od 47,1% w Lublinie do 61,5% w Poznaniu¹⁴.

Po drugie, w celu bardziej precyzyjnej analizy grupę pracujących podzielono na trzy subkategorie zależnie od pozycji zawodowej (wyższe kadry, specjalistów oraz pozostałych zatrudnionych). Wyższe kadry to w 40% pracownicy sektora prywatnego (najczęściej własnych przedsiębiorstw), jednak większość tej grupy

¹³ Jerzy Bartkowski (2003, s. 12) zwraca uwagę na to, że wśród szeroko rozumianych elit lokalnych w województwie zachodniopomorskim 54% to pracownicy sektora publicznego. Porównywalność tych danych z naszymi jest jednak poważnie ograniczona m.in. przez dobór badanej grupy spośród pracowników urzędów.

¹⁴ Cytowane dane pochodzą z Banku Danych Lokalnych GUS, zostały pobrane według następujących kryteriów: kategoria – rynek pracy; grupa – pracujący w głównym miejscu pracy; podgrupa – pracujący według sektorów własności i płci; wymiary – sektory własności, płeć, lata.

(61%) pracuje w sektorze publicznym, niemal tak samo licznie w placówkach samorządowych co państwowych, natomiast wyraźnie rzadziej w placówkach należących do wszelkiego rodzaju organizacji (partii politycznych, związków zawodowych czy spółdzielni). Druga z wiodących kategorii zawodowych – specjaliści – pod względem struktury własnościowej pracodawcy niewiele odbiega od wyższych kadr. Najpoważniejsza różnica między tymi grupami sprowadza się do tego, że mniejsza część specjalistów jest pracownikami sektora prywatnego, wśród specjalistów jest to 29%, a wśród dyrektorów 40%.

Miejska elita polityczna jest więc elitą sektora publicznego. Ta dysproporcja w stosunku do ogółu zatrudnionych nie powinna zaskakiwać, w dużym stopniu jest to bowiem zjawisko już obserwowane w elitach lokalnych większych jednostek samorządowych (Wasilewski 2006). Co więcej, upodabnia to elity wielkomiejskie nie tylko do polskich, lecz także do zachodnioeuropejskich elit parlamentarnych, w których duża obecność pracowników sektora publicznego jest zjawiskiem trwałym (zob. Best 2007, s. 100).

Wśród przyczyn nadreprezentacji pracowników sektora publicznego można wymienić „delegowanie” do rad swoich reprezentantów przez środowiska zawodowe szczególnie zainteresowane podejmowanymi w radach decyzjami. Dotyczyłoby to np. licznych w radach nauczycieli (lecz nie lekarzy). Za nadreprezentacją pracowników sektora publicznego i przedsiębiorców stać może również to, że łatwiej jest im pogodzić pracę zawodową z funkcją radnego¹⁵. Najbardziej prawdopodobna przyczyna obserwowanej proporcji pracowników sektora prywatnego i publicznego w elicie leży w tym, że powieliła on proporcję zatrudnienia wśród całej populacji inteligentów/specjalistów. Zweryfikowanie powyższych hipotez wykracza jednak poza ramy tego artykułu i musimy się zadowolić stwierdzeniem, że wysoka pozycja w hierarchii zawodów jest, jak widać, istotnym elementem związanym z przynależnością do miejskiej elity politycznej. Dalszym przedmiotem naszego zainteresowania będą drogi dochodzenia do owych wysokich szczebli w hierarchii zawodowej.

W tabeli 10 przedstawiono dane na temat pierwszej i obecnej pracy radnych. Na wyróżnionej przekątnej znaleźli się reprezentanci, których pierwsze i obecne zawody zaliczono do tych samych kategorii. Powyżej przekątnej umieszczono radnych, których obecne zawody są sklasyfikowane niżej niż pierwsze, poniżej przekątnych zaś tych, którzy awansowali w stosunku do pierwszego zawodu.

Dane wskazują na to, że powszechny awans zawodowy wielkomiejskich elit politycznych pod wieloma względami przypomina analizowany wcześniej, międzypokoleniowy model awansu edukacyjnego.

Analizę tabeli warto rozpocząć od skrajnej prawej kolumny, w której przedstawiono rozkład pierwszych zawodów wykonywanych przez radnych. Połowa respondentów (49%) rozpoczęła pracę od profesji należącej do kategorii „specjaliści”. Prócz tego wielu radnych początkowo pracowało w zawodach rutynowych urzędników (15%) oraz techników i niższych kadr (9%). Tylko niewielka część

¹⁵ Formalnie radni powinni być zwalniani z pracy na czas pełnienia obowiązków związanych z funkcjami z wyboru.

Tab. 10. Awans i degradacja zawodowa radnych wielkich miast (w %)

Pierwsza praca	Obecna praca		Specjaliści	Technicy, niższe kadry	Rutynowi urzędnicy	Robotnicy i pracownicy usług	Niepracujący (bezrobotni, emeryci i renciści)	Brak danych	Ogółem % (N)
	Wyższe kadry	Wyższe kadry							
Wyższe kadry	62	15					23	-	5 (13)
Specjaliści	36	50	1			1	12	1	49 (141)
Technicy, niższe kadry	35	35	23				4	4	9 (26)
Rutynowi urzędnicy	36	50		5			9	-	15 (44)
Robotnicy i pracownicy usług	50	19	6	9		13	3		11 (32)
Brak danych	32	24	6	3		3	15	18	12 (34)
Ogółem % (N)	38 (110)	40 (117)	4 (12)	2 (6)	2 (6)	2 (6)	11 (31)	3 (8)	101 (290)

p < 0,01

elit wielkomiejskich zaczynała swoje kariery w innych zawodach. Pamiętając, że z wcześniejszej prezentowanych danych wynikało, iż respondenci to inteligenci, dominacja specjalistów nie powinna zaskakiwać. Warto też zwrócić uwagę na to, że wśród badanych aż 5% rozpoczęło swoją drogę zawodową od wykonywania najwyżej zaklasyfikowanych zawodów kierowników.

Na wyróżnionych polach głównej przekątnej znajdują się radni, którzy w momencie badania wykonywali zawód sklasyfikowany tak samo jak ich pierwsza praca. Są oni najliczniejsi wśród wyższych kadr oraz specjalistów. Nie awansowało też 23% techników.

Poniżej głównej przekątnej znaleźli się ci, którzy w chwili badania pracowali w zawodach sklasyfikowanych wyżej niż na początku kariery. Wśród radnych debiutujących jako specjaliści 36% awansowało do wyższych kadr. Bardzo częsty był też awans wśród dawnych techników (35% do grupy kierowników i tyle samo do specjalistów). Masowo awansowali również radni startujący z pozostałych kategorii zawodowych, w tym ulokowanych w dolnych częściach klasyfikacji. Większość z nich awansowała do kategorii najwyżej sklasyfikowanych, takich jak specjaliści i wyższe kadry. Trzeba jednak pamiętać, że – jak już pisaliśmy – poziom wykształcenia radnych jest bardzo wysoki, rozpoczynanie przez nich pracy w zawodach wymagających niższego przygotowania edukacyjnego może więc być mylące. Widać to szczególnie wyraźnie wśród radnych zaczynających swoje kariery zawodowe od zawodów rutynowych urzędników (z tej kategorii awansowało 86% badanych).

Z degradacją zawodową spotykamy się bardzo rzadko (to przypadki znajdujące się ponad główną przekątną). Dotyczy ona częściej radnych, którzy rozpoczęli kariery zawodowe z wysokiego pułapu, a więc w największym stopniu tych, których pierwszą pracą były stanowiska kierownicze.

Podsumowując, członkowie wielkomiejskich elit politycznych są także elitą w sensie zawodowym. W chwili badania w składach rad znajdowali się głównie specjaliści i kierownicy, których kariery zawodowe przebiegały według jednego schematu, zaczynając się na różnych szczeblach hierarchii zawodów, na ogół jednak wysoko, i prowadząc (w krótkim czasie) ku wiodącym pozycjom w hierarchii zawodów. Nasze ustalenia wskazują na nieco inny model awansu niż dostrzeżony przez Jacka Wasilewskiego badającego regionalną elitę władzy w połowie lat 80. Karierę od zawodów kierowników i specjalistów rozpoczynało wówczas 32% członków regionalnej elity (Wasilewski 1990, s. 88), wśród elity wielkomiejskiej z równie wysokiego poziomu startowało aż 53% jej członków. Jak wynika z zaprezentowanej analizy, baza rekrutacyjna elity politycznej w wielkich miastach to wyższe kadry i specjaliści. Także pod tym względem nie różni się więc ona od innych elit politycznych.

Doświadczenie samorządowe

Doświadczenie samorządowe wymaga szczególnej uwagi, jest ono bowiem jednym z głównych zasobów, którymi dysponują radni, zarówno zabiegając o no-

minację – umieszczenie na liście wyborczej, jak i rywalizując o głosy wyborców czy sprawując mandat.

Zacznijmy od kilku niezbędnych wyjaśnień terminologicznych. Przez doświadczenie samorządowe rozumiemy przede wszystkim wcześniej zajmowane stanowiska z wyboru, w pierwszej kolejności zasiadanie w radach miast (lecz także w radach innych jednostek samorządu terytorialnego). Osobno traktujemy zasiadanie w tworzonych fakultatywnie przez same miasta radach dzielnic lub osiedli¹⁶. Ze względu na niewielkie liczebności łącznie potraktowaliśmy wszystkie funkcje sprawowane we władzach wykonawczych, począwszy od funkcji naczelnych po szeregowie funkcje urzędnicze w mieście i poza nim. W niniejszej analizie pominięto przebieg indywidualny karier samorządowych radnych. Nie odpowiemy zatem na szczegółowe pytania dotyczące przebiegu karier, ale zatrzymamy się na ogólnym poziomie tego, co robili we wcześniejszych kadencjach radni miast kadencji 2006–2010.

Pierwszym wskaźnikiem doświadczenia samorządowego jest liczba kadencji. W tabeli 11 zawarto zestawienie liczby kadencji dla radnych wielkich oraz średnich miast.

Tab. 11. Doświadczenie samorządowe radnych miast (w %)

Doświadczenie samorządowe	Wielkie miasta	Średnie miasta
Pierwsza kadencja	54	27
Druga kadencja	21	22
Trzecia kadencja	12	18
Czwarta kadencja	9	11
Piąta kadencja	1	2
Brak danych	3	20
Ogółem % (N)	100 (290)	100 (257)

Radni wielkich miast, na tle swoich kolegów z miast średniej wielkości, mieli stosunkowo nieduże doświadczenie – dla 54% była to pierwsza, a dla kolejnych 21% druga kadencja. Większą praktykę miało 22% radnych – dla nich była to trzecia i kolejna kadencja. Najważniejsze odmienności elity średnich miast to, po pierwsze, wyraźnie mniejsza (o 27 pkt proc.) grupa radnych „pierwszokadencyjnych”¹⁷, po drugie, wyraźnie większy (o ponad 16 pkt proc.) odsetek braków danych, po trzecie, wyraźnie liczniejsza grupa radnych trzeciej kadencji. W sumie wcześniejsze doświadczenie samorządowe miało 42% radnych wielkich i 53% radnych średnich miast. To zróżnicowanie jest w naszym przekonaniu wynikiem większej stabilizacji polityki w średnich ośrodkach, wynikającej z oddalenia od polityki krajowej i słabszego spenetrowania przez partie polityczne, co prawdo-

¹⁶ Regulacje ustawowe przewidują fakultatywne tworzenie samorządów dzielnic w poszczególnych miastach, oprócz Warszawy, gdzie dzielnice utworzył ustawodawca.

¹⁷ W przypadku radnych miast średniej wielkości doświadczenie z innych jednostek samorządowych było stosunkowo częste (tab. 12).

podobnie wiąże się ze znacznie ograniczonymi perspektywami awansu na kolejne szczeble (wojewódzki i parlamentarny) kariery politycznej.

Doświadczenie samorządowe radnych wielkomiejskich nie było powiązane z płcią, miejscem urodzenia, poziomem wykształcenia ani zawodem. Również w średnich miastach płeć i miejsce urodzenia nie wiążą się z doświadczeniem samorządowym (nie dysponujemy danymi odnośnie do poziomu wykształcenia i zawodu). Doświadczenie samorządowe w przypadku radnych obu typów miast było, co nie powinno dziwić, związane z rokiem urodzenia¹⁸, radni starsi mieli doświadczenie samorządowe dłuższe od młodszych kolegów. Warte zaakcentowania jest natomiast to, że siła tego związku nie była duża, co oznacza, że długość praktyki samorządowej nie jest prostą funkcją wieku, lecz wpływ mają na nią także czynniki inne niż rok urodzenia.

Naszą analizę kończymy szczegółowym porównaniem doświadczenia samorządowego radnych wielkich i średnich miast kadencji 2006–2010 (tab. 12). Kolumny oznaczone „W” odnoszą się do radnych wielkich miast, a kolumny „Ś” – do radnych miast średniej wielkości (zob. wyjaśnienie pod tabelą).

W kadencji 2002–2006, bezpośrednio poprzedzającej kadencję zbadaną, mandat radnego sprawowało 36%, w kadencji wcześniejszej zaś (1998–2002) w skład rad wchodziło 23% radnych wielkich miast. W dwóch pierwszych kadencjach samorządu (1990–1994 oraz 1994–1998) uczestniczyło odpowiednio 5 i 10% radnych. Nie są to wysokie odsetki, w przypadku radnych średnich miast podobne doświadczenie miało od kilku do kilkunastu procent więcej. Dopelnieniem powyższych informacji są odsetki radnych bez praktyki samorządowej i administracyjnej. Nie cofając się do odległej przeszłości, a tylko o dwie kadencje, widzimy, że w poprzedzającej kadencji 2002–2006 nie miało doświadczenia 48% radnych wielkich miast, a w jeszcze wcześniejszej kadencji (1998–2002) – 62% z nich. Radni miast średnich okazali się bardziej doświadczeni. Radnych bez praktyki było w ich przypadku od 14 do 24 pkt proc. mniej. Większa „zasiedzialość” elity politycznej średnich miast jest najprawdopodobniej wynikiem mniej drożnych kanałów awansu. Otworzyły się one raz, w 1998 r. po reformie podziału terytorialnego, umożliwiając radnym średnich miast uzyskanie mandatu w innej jednostce samorządowej (powiecie lub województwie). Takie doświadczenie z tamtej kadencji ma sporo, bo 4% z nich. Ponieważ radni ci powrócili do swoich miast (znaleźli się w naszym zbiorze), doświadczenie z innego szczebla samorządu było dla nich jedynie epizodem.

Praktyka zdobywana na szczeblu dzielnicy/osiedla była stosunkowo częsta wśród wielkomiejskich radnych. W kadencji 2002–2006 w radzie dzielnicy zasiadało 10% respondentów, we wcześniejszych kadencjach w radach dzielnic pracowało odpowiednio 6, 3 i 1% radnych wielkich miast. Ten rodzaj praktyki samorządowej jest charakterystyczny dla radnych największych miast, natomiast w mniejszych ośrodkach nie odgrywa istotnej roli.

¹⁸ Współczynnik korelacji rangowej tau b Kendalla w wielkich miastach wyniósł $-0,317$ ($p < 0,01$; $N = 277$), natomiast w średnich miastach był równy $-0,312$ ($p < 0,01$; $N = 206$).

Tab. 12. Historia aktywności samorządowej radnych kadencji 2006–2010 (w %)

	Kadencja 1990–1994		Kadencja 1994–1998		Kadencja 1998–2002		Kadencja 2002–2006	
	W	Ś	W	Ś	W	Ś	W	Ś
Łącznie radni gminni/miejscy/powiatowi/ wojewódzcy	5	0	10	+8	23	+10	36	+6
W tym:								
Radni miasta	5	0	10	+7	23	+5	33	+8
Radni innej gminy/powiatu/województwa	1	-1	0	0	0	+4	3	-2
Radni dzielnicy	1	-1	3	-3	6	-6	10	-8
Samorządowe władze wykonawcze i pozostali urzędnicy	2	+5	5	+4	5	+6	3	+2
Nie pełnił żadnej z powyższych funkcji	88	-19	78	-23	62	-24	48	-14
Brak danych	3	18	3	18	3	18	3	18

Kolumny dla średnich miast (Ś) zawierają różnicę odsetków w stosunku do miast wielkich. Aby uzyskać wartości dla średnich miast, do wartości podanej dla wielkich miast należy dodać/odjąć wartość podaną w kolumnie dla średnich miast.

Doświadczenie zdobyte we władzach wykonawczych i na pozostałych stanowiskach urzędniczych to najrzadziej występujący rodzaj zasobu biograficznego. W miastach największych taką praktykę miało nie więcej niż 5% radnych. W miastach średniej wielkości było to doświadczenie częściej spotykane. Niezależnie od wielkości miasta praktyka na stanowiskach urzędniczych była jednak oddalona w czasie, wyraźnie więcej zbadanych radnych miało takie doświadczenie w kadencjach 1994–1998 i 1998–2002 niż w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory 2006 r. Doświadczenie samorządowe zdobyte na szeroko rozumianych stanowiskach wykonawczych jest więc, szczególnie w wielkich miastach, zasobem rzadkim. Przejście ze szczebla wykonawczego do rady miejskiej dotyczy nielicznych, najprawdopodobniej członków odchodzącej ekipy rządzącej, która w wyniku porażki wyborczej traci funkcje wykonawcze, ale której udaje się uzyskać mandaty radnych.

W sumie różnice karier elit wielkich i średnich miast okazały się mniejsze, niż można by się spodziewać, warte podkreślenia jest natomiast nieco większe doświadczenie samorządowe i urzędnicze radnych średnich miast.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie dwóch wniosków. Pierwszy dotyczy obrazu elity politycznej wielkich miast. W jej skład wchodzi głównie mężczyźni w średnim wieku, aktywni zawodowo, od urodzenia lub od dziesięcioleci obywatele miast, w radach których zasiadają. Warte podkreślenia jest to, że są oni ludźmi o bardzo wysokim poziomie wykształcenia, a kierunek ukończonych studiów jest związany z wiekiem; starsza część radnych wielkich miast to najczęściej inżynierowie, podczas gdy młodsza grupa to w większości absolwenci kierunków społecznych. Członkowie elity awansowali, ich rodzice mieli od nich niższy, choć nie niski, status społeczny wyrażony poziomem wykształcenia. Dziedziczenie statusu po wstępnym miało w elicie bardzo ograniczony zakres, co stanowi odejście od prawidłowości znanej z PRL-u. Wniosek ten wzmacnia dodatkowo niewielka skala opóźnionego kończenia studiów, co również było charakterystyczne dla elity politycznej PRL-u.

Drugi wniosek dotyczy niektórych omówionych w tekście składowych karier miejskiej elity. Częściowo potrafimy odpowiedzieć na pytanie, z jakich środowisk społecznych rekrutuje się elita. Pod względem zawodowym elita polityczna wielkich miast składa się ze specjalistów i kierowników. Szczebel ten osiągnęli oni, pokonując najczęściej krótkie ścieżki awansu – kariery zawodowe rozpoczęli w większości na wysokich szczeblach hierarchii. Oznacza to, że elita polityczna rekrutuje się z najwyższej ulokowanych w hierarchii zawodowej grup społecznych, i sugeruje, iż wejście do niej nie podnosi już i tak wysokiego statusu społecznego. Duża część elity to pracownicy sektora publicznego. Pod względem doświadczenia samorządowego mierzonego liczbą kadencji radni wielkich miast są grupą stosunkowo mało doświadczoną i mniej doświadczoną niż radni miast średniej wielkości. Ten brak doświadczenia w samorządzie oznacza potrzebę sys-

tematycznego omówienia rekrutacji do wielkomiejskiej elity, na co znajdzie się miejsce w osobnym opracowaniu.

Należy również zwrócić uwagę na podobieństwo elity wielkomiejskiej do innych odłamów elity politycznej. W większości przypadków elita polityczna wielkich miast okazała się pod względem struktury podobna do elity miast średniej wielkości, a także do współczesnej elity parlamentarnej.

Literatura

- Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego, http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks.
- Bartkowski J., 1991, *Kariery działaczy lokalnych: systemowe mechanizmy selekcji w latach osiemdziesiątych*, Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Bartkowski J., 1996, *Lokalne elity władzy w Polsce w latach 1966–1995: zmiany składu społeczno-demograficznego na tle przemian opinii publicznej w Polsce w ujęciu porównawczym*, Warszawa: Instytut Socjologii UW, Instytut Studiów Społecznych UW, Interart.
- Bartkowski J., 2003, „Kim są działacze?”, w: J. Bartkowski, M. Mossakowska, J.J. Wiatr, *Władza lokalna w województwie zachodniopomorskim w świetle badań socjologicznych*, Koszalin: Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna, Centrum Badań Socjologiczno-Politycznych.
- Best H., 2007, „New challenges, new elites? Changes in the recruitment and career patterns of European representative elites”, *Comparative Sociology*, t. 6, nr 1–2, s. 85–113.
- Betkiewicz W., 2010, „Demograficzno-społeczny obraz posłanek na Sejm RP”, w: I. Pańków, B. Post (red.), *Kobiety u władzy?*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Blondel J., Müller-Rommel F., 2007, „Political elites”, w: R.J. Dalton, H.-D. Klingemann (red.), *The Oxford Handbook of Political Behavior*, Oxford: Oxford University Press.
- Burton M., Gunther R., Higley J., 1992, „Introduction: Elite transformations and democratic regimes”, w: J. Higley, R. Gunther (red.), *Elites and Democratic Consolidation in Latin America and Southern Europe*, Cambridge – New York – Port Chester – Melbourne – Sydney: Cambridge University Press.
- Czarniawska B., 2010, *Trochę inna teoria organizacji: organizowanie jako konstrukcja sieci działań*, Warszawa: Poltext.
- Dahl R.A., 1961, *Who Governs? Democracy and Power in an American City*, New Haven: Yale University Press.
- Domański H., 2009, *Społeczeństwa europejskie: stratyfikacja i systemy wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domański H., Sawiński Z., Słomczyński K.M., 2007, *Nowa klasyfikacja i skale zawodów: Socjologiczne wskaźniki pozycji społecznej w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Dudzińska A., Post B., 2006, „Powiatowe odmiany reprezentacji politycznej”, w: J. Wasilewski (red.), *Powiatowa elita polityczna*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Grabowska M., Szawiel T., 1993, *Anatomia elit politycznych: partie polityczne w postkomunistycznej Polsce 1991–93*, Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Grabowska M., Szawiel T., 2000, *Korzenie demokracji: partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

- GUS, 1991, *Rocznik statystyczny 1990*, Warszawa.
- GUS, 2003, „Ludność i gospodarstwa domowe. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna 2002”, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_ludnosc_i_gospodarstwa_domowe_stan_i_struktura_spoleczno_ekonomiczna.pdf [dostęp: 29.11.2011].
- GUS, 2010a, „Pracujący w gospodarce narodowej w 2009 r.”, <http://www.stat.gov.pl/gus/praca-ludnosc-PLK-HTML.htm> [dostęp: 27.04.2011].
- GUS, 2010b, *Rocznik statystyczny 2009*, Warszawa.
- Hunter F., 1953, *Community Power Structure: A Study of Decision Makers*, Chapel Hill: The University of North Carolina Press.
- Jałowiecki B. (red.), 2008, *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., 2009, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kosela K., 1999, „Transformacja, pokolenie polityczne, rewolta”, w: K. Kosela (red.), *Młodzież szkolna o rynku i demokracji*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Michels R. (1995), „Oligarchiczne tendencje organizacji”, w: J. Szczupaczyński (wybór i oprac.), *Władza i społeczeństwo*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nalewajko E., 2006, „Powiatowe partie polityczne – trudna adaptacja”, w: J. Wasilewski (red.), *Powiatowa elita polityczna: rekrutacja, struktura, działanie*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Pareto V., 1994, *Uczucia i działania: fragmenty socjologiczne*, tłum. M. Dobrowolska, M. Rozpędowska, A. Zinserling, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Siemińska R., 2004, „Władza i zarządzanie w oczach radnych i mieszkańców Warszawy”, w: J. Grzelak, T. Zarycki (red.), *Społeczna mapa Warszawy: interdyscyplinarne studium metropolii warszawskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sorokin P.A., 2009, *Ruchliwość społeczna*, tłum. J. Słomczyńska, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Swianiewicz P., 2008, „Portret radnego 2007”, *Samorząd Terytorialny*, nr 4, s. 5–16.
- Wasilewski J., 1981, *Kariery społeczno-zawodowe dyrektorów*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wasilewski J., 1990, *Społeczne procesy rekrutacji regionalnej elity władzy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Wasilewski J. (red.), 2006, *Powiatowa elita polityczna: rekrutacja, struktura, działanie*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Wasilewski J., Kocór M., 2001, „Obszary współzawodnictwa politycznego w opiniach elity krajowej i elity regionalne”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, s. 116–141.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo*, tłum. D. Lachowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wesołowski W., Pańków I. (red.), 1995, *Świat elity politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Wesołowski W., Post B. (red.), 1998, *Polityka i Sejm: formowanie się elity politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Żyromski M., 1996, *Gaetano Mosca – twórca socjologicznej teorii elit*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

THE BIG-CITY POLITICAL ELITE: ITS COMPOSITION AND PROFESSIONAL CAREERS

Big cities in Poland as well as abroad are the focus of many scientists of different disciplines. The authors of this study join these researchers and concentrate on a previously neglected segment of the Polish big cities' political actors – city councillors. The aim of this paper is a socio-demographic description of the big city elite. The authors analyze its main characteristics: gender, age, occupational position, and local government experience. They also try to compare the big city elite with other parts of the political elite, especially with the simultaneously studied medium city elite. The paper is based on survey research conducted by the authors in the 12 biggest Polish cities.

Key words: elite, big cities, self-government, careers.